

wtorek, 25.10.2022

Coś z niczego [Łk 13, 18 - 21]

Jezus mówił: «Do czego podobne jest królestwo Boże i z czym mam je porównać? Podobne jest do ziarnka gorczycy, które ktoś wziął i posiał w swoim ogrodzie. Wrosło i stało się wielkim drzewem, tak że ptaki podniebne zagnieździły się na jego gałęziach». I mówił dalej: «Z czym mam porównać królestwo Boże? Podobne jest do zaczynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż wszystko się zakwasiło».

>P<

Z małego ziarnka gorczycy jest w stanie wyrosnąć wielkie drzewo. Odrobina zaczynu sprawia, że wyrośnie ciasto. Kobieta z Ewangelii włożyła zakwas w trzy miary mąki, jest to ok. 160 szklanek, to jakieś 40 kilogramów - z takiej liczby można byłoby upiec chleba lub ciasta dla ponad stu osób. Widać potencjał. Widać jak z odrobiny jest w stanie wyrosnąć coś wielkiego. Jak z niczego, odrobiny powstają wielkie dzieła. Nasze życie składa się z takich małych drobin: dobra, szlachetności, oddania, życzliwości. Małe gesty rodzą wielkie dzieła. Jezus zwraca nam dzisiaj uwagę na to, by uwierzyć w moc dokonującego się dobra. Nawet jeśli będzie tego odrobina. Po dłuższym czasie ono się pomnoży. Urośnie. Nie bój się i nie przejmuj, że póki co jest tego mało. Czas i włożona praca pokażą, że będzie tego więcej. To jest także i przede wszystkim siła Królestwa Bożego! Ono ma moc przemiany wszystkich i wszystkiego dookoła. Ewangelia rozprzestrzeniła się na cały świat, dzięki zaangażowaniu prostych, zwyczajnych, dwunastu mężczyzn - Apostołów. Mogli wątpić w to, czy się uda. Mogli się poddać przy pierwszym lepszym niepowodzeniu. Oni jednak uwierzyli, że ta wielka siła nie pochodzi od nich, lecz od Boga. Dlatego się udało zanieść Dobrą Nowinę po najdalsze krańce świata.

fot. pixabay